



Sygn. akt V CSK 148/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa "M." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko „P.” Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 października 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 25 października 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 października 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda – „M.” Spółka z o.o. od wyroku Sadu Okręgowego w K. z dnia 25 stycznia 2005 r., oddalającego powództwo wytoczone przeciwko „P.” S.A. o zasądzenie – z tytułu ubezpieczenia autocasco – odszkodowania w kwocie 122.096 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2001 r. za skradziony samochód osobowy marki „Opel Omega”. Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach. Użytkujący samochód wiceprezes zarządu powódki A.F. w dniu 14 listopada 2001 r. około godziny 7⁴⁵, po otwarciu bramy garażowej w bloku mieszkalnym przy ulicy R. w C. wyjechał samochodem z garażu na położony przed nim, między budynkami i skarpą plac o wymiarach 14,5 m na 9 m, i pojazd ustawił przed bramą, przodem do garażu. Celem zamknięcia bramy wysiadł z samochodu, pozostawiając w nim teczkę z dokumentami, w tym dotyczącymi pojazdu. Kluczyki od samochodu pozostawił w stacyjce. Drzwi od samochodu zamknął, zatrzaskując je, lecz nie uruchomił centralnego obwodu zamykania. Gdy po zamknięciu bramy garażowej podszedł do lusterka bocznego od strony pasażera żeby je rozłożyć, zauważył nieznanego mężczyznę, siedzącego za kierownicą samochodu. Wtedy pojazd gwałtownie ruszył, kierując się do wyjazdu z placu o szerokości 3,80 m i „zabrał” go na maskę. Nagły skręt samochodu w lewo spowodował jego upadek na jezdnię, czego następstwem były mocne potłuczenia. Dochodzenie prowadzone przez Policję nie doprowadziło do wykrycia sprawcy kradzieży i samochód nie został odnaleziony. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia autocasco. Zarzucił użytkownikowi pojazdu brak należytej staranności i powołał się na § 8 ust. 1 pkt 10 obowiązujących strony ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, zatwierdzonych uchwałą Zarządu „P.” SA z dnia 30 sierpnia 2000 r. (dalej – „o.w.u.”), według którego ubezpieczeniem nie są objęte szkody „powstałe wskutek kradzieży (...) w przypadku, gdy po opuszczeniu pojazdu nie dokonano: a) zabezpieczenia kluczyków lub dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu) z należyta starannością poza pojazdem lub b) zabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w jego konstrukcji

i uruchomienia wszystkich urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą (...). Sądy obu instancji uznały zasadność tego stanowiska. Zdaniem Sądu Apelacyjnego użytkownik samochodu nie dopełnił wymogu należytej staranności przy zabezpieczeniu pojazdu przed kradzieżą. Pozostawiając w samochodzie kluczyki i dokumenty pojazdu, opuścił bowiem pojazd w sytuacji braku możliwości obserwacji najbliższego otoczenia (pozostawał tyłem do samochodu przez bliżej nie ustalony okres czasu i zauważył złodzieja dopiero, gdy ten siedział już za kierownicą). Sąd Apelacyjny – powołując się na pogląd wyrażony w doktrynie i orzecznictwie – uznał, że art. 827 § 1 k.c. dotyczy wyłącznie odpowiedzialności za wypadki, w których szkoda w ubezpieczonym mieniu została wyrządzona przez samego ubezpieczającego albo osobę pozostającą z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub za którą ponosi odpowiedzialność; przepis ten nie obejmuje sytuacji, gdy szkoda w postaci utraty samochodu wyrządzona została przez złodzieja o nieustalonej tożsamości, a zatem nie znajduje zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Wreszcie według Sądu Apelacyjnego nie sposób zgodzić się z powódką, że odmawiając wypłaty odszkodowania pozwany uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Wyrok wymieniony na wstępie zaskarżył skargą kasacyjną powód. Podstawę skargi stanowi naruszenie „art. 805 i art. 827 k.c., a w konsekwencji zastosowanie z § 8 ust. 1 pkt 10 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco zatwierdzonych uchwałą Zarządu „P.” SA z dnia 30 sierpnia 2000 r., w sytuacji gdy w świetle ustalonego stanu faktycznego nie można przyjąć, iż doszło do utraty kontroli nad pojazdem”. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprawdzie we wniesionej skardze kasacyjnej zaskarżony wyrok oznaczony został błędnie jako „wyrok z dnia 9 grudnia 2005 r.”, ale ze wskazania w niej sądu, który wydał wyrok, jego sygnatury i oznaczenia stron jednoznacznie wynika, jakiego wyroku dotyczy skarga. Opisany błąd w oznaczeniu zaskarżonego wyroku nie sprzeciwia się jej rozpoznaniu.

Sformułowanie podstawy rozpoznawanej skargi kasacyjnej i jej uzasadnienie wskazują, że zarzucając, iż ustalony w sprawie stan faktyczny nie odpowiada hipotezie określonych norm prawnych (art. 805 i 827 k.c.), skarżący powołał jako podstawę skargi naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na tzw. błędzie w subsumcji (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). Podstawą skargi nie jest naruszenie art. 827 § 1 k.c. przez jego nie zastosowanie. Wobec związania Sądu Najwyższego granicami podstaw skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego co do tego, że art. 827 § 1 k.c. nie znajduje zastosowania w sprawie (co w świetle obecnego w doktrynie i orzecznictwie poglądu odmiennego od przywołanego przez Sąd Apelacyjny nie jest oczywiste), nie podlega zatem kontroli kasacyjnej.

Przyjęcie, że art. 827 § 1 k.c. nie znajduje zastosowania w sprawie, nie wyklucza jednakże rozważenia, jakie znaczenie ma ten przepis dla oceny kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnienia rozumienia wyłączenia – ze względu na § 8 ust. 1 pkt 10 o.w.u. – odpowiedzialności pozwanego za szkody powstałe w sytuacji, gdy do kradzieży pojazdu doszło po jego opuszczeniu przez osobę, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, bez przewidzianego w tym postanowieniu zabezpieczenia kluczyków, dokumentów pojazdu i samego pojazdu.

Stwierdzenie, że art. 827 § 1 k.c. dotyczy tylko odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia majątkowego w razie, gdy szkoda w ubezpieczonym mieniu została wyrządzona przez samego ubezpieczającego, albo osobę pozostającą z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub, za którą ponosi odpowiedzialność, oznacza brak przepisu ustawy określającego granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez osobę trzecią, np. przez złodzieja o nieustalonej tożsamości, a ubezpieczającemu albo osobie pozostającej z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub za którą ponosi odpowiedzialność, można jedynie przypisać przyczynienie się do wyrządzenia szkody. Dla sytuacji tej treść przepisu art. 827 § 1 k.c. nie może pozostać obojętna. Nie można bowiem przyjąć, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wynikająca z umowy ubezpieczenia (art. 805 § 1 k.c.), jest przy ubezpieczeniu majątkowym bezwzględnie wyłączona w razie wyrządzenia

szkody przez osobę trzecią, gdy ubezpieczający albo osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub za którą ponosi odpowiedzialność, dopuszczając się rażącego niedbalstwa tylko przyczyniła się do szkody, gdy odpowiedzialność ta nie jest wyłączona w każdym wypadku, jeżeli szkoda została wyrządzona przez samego ubezpieczającego ,albo osobę pozostającą z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub, za którą ponosi odpowiedzialność (art. 827 § 1 zd. drugie k.c.). W konsekwencji należy stwierdzić, że nawet ustalenie, iż użytkownik samochodu dopuścił się rażącego niedbalstwa, które przyczyniło się do kradzieży pojazdu, nie jest wystarczające do zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności ubezpieczeniowej wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia autocasco, jeżeli zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach zasadom współzycia społecznego, albo interesom gospodarki narodowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 90/03, OSNC 2005, nr 1, poz. 11). Stwierdzenie to musi być wzięte pod uwagę ze względu na postanowienie § 8 ust. 1 pkt 10 o.w.u. Rozumienie tego postanowienia musi mianowicie pozostawać w zgodzie z zasadami określającymi zakres odpowiedzialności ubezpieczeniowej przy ubezpieczeniach majątkowych, wynikającymi z bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy.

W judykaturze od czasu wprowadzenia ubezpieczenia autocasco (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1974 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, Dz. U. Nr 46, poz. 274 ze zm.) jednolicie przyjmowano, że określone w ogólnych warunkach ubezpieczenia wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z powodu nie zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą dotyczy sytuacji opuszczenia pojazdu przez osobę uprawnioną do korzystania z niego, w następstwie czego utraciła ona fizyczny kontakt z pojazdem, co obiektywnie uniemożliwiło wykonywanie nad nim bezpośredniego nadzoru (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1986 r., II CR 400/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 48, z dnia 7 stycznia 1997 r., I CKN 36/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 57 i z dnia 17 grudnia 1998 r., I CKN 941/97 i z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 224/00, niepubl.). Bezpośredniość nadzoru nad pojazdem rozumie się zaś w ten sposób, że osoba uprawniona do korzystania z niego znajduje się cały czas w pobliżu pojazdu, mając go „w zasięgu ręki”,

co pozwala na przyjęcie, że w należyty sposób zabezpiecza własną osobą pojazd przed kradzieżą (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r., IV CKN 1421/00, LEX nr 80274 i z dnia 14 lipca 2006 r., II CSK 60/06, Mon. Prawn. 2006, nr 16, s. 848). W takiej sytuacji nie zachodzi „opuszczenie pojazdu”, które wymaga zabezpieczenia kluczyków lub dokumentów pojazdu, albo zabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w jego konstrukcji i uruchomienia wszystkich urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą. Osobisty nadzór osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu jest dopełnieniem aktu właściwej staranności, zapewnia bowiem określony stopień bezpieczeństwa pojazdu przed kradzieżą i zabezpiecza również ubezpieczyciela przed nieograniczonym ryzykiem odpowiedzialności za szkodę spowodowaną kradzieżą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1982 r., III CRN 290/81, OSNCP 1982, nr 8-9, poz. 124).

Wbrew ocenie okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy, dokonanej przez Sąd Apelacyjny, użytkownik samochodu, gdy wysiadł z niego żeby zamknąć bramę do garażu, nie miał racjonalnych podstaw do przewidywania, że grozi mu utrata pojazdu. Pozostawił bowiem go na krótką chwilę zamykania bramy do garażu w sytuacji, gdy pojazd znajdował się na niewielkim placu, z którego wyjazd był możliwy tylko w jednym miejscu, a przy tym był możliwy – wobec pozostawienia samochodu przodem do garażu – jedynie po wykonaniu manewru skrętu. Użytkownik pojazdu był cały czas w jego pobliżu. Okoliczność, że gdy zauważył za kierownicą nieznanego mężczyznę i samochód ruszył i „zabrał” go na maskę, świadczy o pozostawianiu pojazdu w chwili kradzieży „w zasięgu jego ręki”. Dokonana w tych okolicznościach kradzież samochodu nosiła cechy działania szczególnie zuchwałego. Pozwala to na przyjęcie, że do kradzieży nie doszło w sytuacji „opuszczenia pojazdu” przez jego użytkownika, zobowiązującego go do podjęcia szczególnych czynności w celu zabezpieczenia samochodu, przewidzianych w § 8 ust. 1 pkt 10 o.w.u. Sytuacja, w której był wówczas użytkownik pojazdu, nie zobowiązywała go do podejrzewania istnienia zagrożenia utraty samochodu i wykazania ponadprzeciętnej ostrożności. Zachował się on ze starannością, jaka była potrzebna w istniejących okolicznościach.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 października 2002 r., IV CKN 1421/00, nadzór osobisty nad samochodem jak i inne środki

zabezpieczenia przewidziane na wypadek, gdy zostaje on opuszczony przez jego użytkownika, w istniejących współcześnie warunkach nie zabezpiecza bez reszty pojazdu przed kradzieżą. Gdyby takie zabezpieczenie było możliwe zmalałaby celowość utrzymania instytucji ubezpieczenia autocasco. Tak więc szczególnie zuchwała kradzież samochodu, strzeżonego osobiście przez znajdującego się przy nim jego użytkownika, objęta jest ubezpieczeniem autocasco, bez względu na to, czy pojazd był również zabezpieczony w sposób przewidziany na wypadek utraty nad nim pieczy przez jego użytkownika. Stanowisko przeciwne pozostawałoby w sprzeczności z funkcją instytucji ubezpieczenia autocasco oraz z powszechnie stosowanymi zasadami posługiwania się samochodami i zasadami ich zabezpieczania przed kradzieżą.

Z przytoczonych względów należało uznać zasadność podstawy skargi kasacyjnej polegającej na naruszeniu art. 805 § 1 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie (błąd w subsumcji). Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c., orzekł zatem jak w sentencji.